

Sygn. akt III AUa 1147/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2013 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Czaja
Sędziowie:	SA Bogdan Świerk (spr.) SA Elżbieta Gawda
Protokolant: st. prot. sądowy Krzysztof Wiater	

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2013 r. w Lublinie

sprawy M. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.

o odsetki

na skutek apelacji wnioskodawczyni M. B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 8 listopada 2012 r. sygn. akt VI U 1039/12

**I. zmienia częściowo zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że ustala M. B. prawo do zapłaty odsetek za okres od dnia 30 sierpnia 2010 roku do dnia 20 grudnia 2011 roku;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

**III AUa 1147/12**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 29 czerwca 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. odmówił M. B. wypłaty odsetek z tytułu nieterminowego przyznania jej prawa do renty socjalnej.

Odwołanie od tej decyzji złożyła M. B. wnosząc o wypłatę tych odsetek za okres od maja 2010 r. do marca 2012 r.

Po jego rozpoznaniu Sąd Okręgowy w Radomiu wyrokiem z dnia 8 listopada 2012 r. zmienił wyżej wskazaną decyzję w ten sposób, że ustalił M. B. prawo do wypłaty odsetek za okres od dnia 21 grudnia 2011 r. do dnia podjęcia wypłaty renty socjalnej i oddalił jej odwołanie w pozostałej części.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na poniższych ustaleniach faktycznych oraz na ich ocenie prawnej: w dniu 17 maja 2010 r. M. B. wystąpiła do pozwanego z wnioskiem o ustalenie na jej rzecz prawa do renty socjalnej. Decyzją z dnia 16 sierpnia 2010 r. pozwany organ rentowy odmówił jej prawa do tego świadczenia. Na skutek odwołania ubezpieczonej Sąd Okręgowy w Radomiu wyrokiem z dnia 21 listopada 2011 r. zmienił tą decyzję i ustalił ubezpieczonej prawo do renty socjalnej na okres od dnia 31 maja 2010 r. do dnia 31 października 2012 r. Apelacja pozwanego wywieziona od tego wyroku została oddalona przez Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z dnia 21 lutego 2012 r. Decyzją z dnia 16 kwietnia 2012 r. pozwany przyznał M. B. prawo do renty socjalnej na okres od dnia 31 maja 2010 r. do dnia 31 października 2012 r.

W dniu 19 czerwca 2012 r. M. B. wystąpiła do pozwanego z wnioskiem o wypłacenie jej odsetek za okres od maja 2010 r. do marca 2012 r. Decyzją z dnia 29 czerwca 2012 r. pozwany odmówił jej wypłaty odsetek.

Zgodnie z art. 118 ust.1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej podawanej jako ustawa o FUS) organ rentowy wydaje decyzję w sprawie prawa do świadczenia lub jego wysokości po raz pierwszy w terminie 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania tej decyzji. Zgodnie z ust. 1a tego przepisu w razie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem organu odwoławczego za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 września 2007 r. sygn. akt P 11/07 może to nastąpić jedynie w sytuacji gdy za nie ustalenie tej okoliczności organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności. Według sądu pierwszej instancji taka sytuacja zaistniałaby wtedy gdyby w procesie sądowym zostałyby przedstawione odpowiednie dowody z których strona mogła skorzystać wcześniej, już w postępowaniu przed organem rentowym ale tego nie uczyniła.

Odnosząc powyższe regulacje normatywne do stanu faktycznego sprawy niniejszej Sąd Okręgowy uznał, że przesłanki pozwalająca na ustalenie prawa do emerytury (jest to oczywisty błąd bo chodzi przecież o rentę socjalną) zostały już wyjaśnione w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny nie przeprowadzał żadnego postępowania dowodowego a jedynie potwierdził prawidłowość ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy. Dlatego w obecnej sprawie Sąd Okręgowy uznał, że wypłata świadczenia po dniu 21 lutego 2012 r. to jest po dacie wyroku Sądu Apelacyjnego, oddalającego apelację organu rentowego, nastąpiła z opóźnieniem za które organ rentowy ponosi odpowiedzialność. Według sądu pierwszej instancji 30-dniowy termin określony w art. 118 ust.1 i ust.2 ustawy o FUS należało liczyć od dnia wydania prawomocnego wyroku sądu ustalającego ubezpieczonej prawo do świadczenia, a więc od dnia 21 listopada 2011 r. Stąd od dnia 21 grudnia 2011 r. pozwany pozostawał w zwłoce i ma obowiązek wypłaty odsetek z tytułu opóźnienia w przyznaniu świadczenia. Powołał się Sąd Okręgowy w tym przedmiocie na wykładnię prawa przyjętą w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2004 r. sygn. akt III UA 1/04. Zdaniem sądu pierwszej instancji za okres wcześniejszy – przed dniem 21 grudnia 2011 r. odsetki za opóźnienie w przyznaniu świadczenia nie należą się bowiem dopiero w kontrolnym postępowaniu sądowym biegli lekarze dokonali odmiennej oceny stanu zdrowia wnioskodawczynie a dowody z ich opinii były podstawą zmiany decyzji pozwanego odmawiającej ubezpieczonej prawa do renty socjalnej. Dlatego, według Sądu Okręgowego, za ten wcześniejszy czas odmowa prawa do świadczenia była następstwem okoliczności za które pozwany organ rentowy nie ponosił odpowiedzialności. Dlatego w tej części odwołanie M. B. podlegało oddaleniu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w zakresie rozstrzygnięcia oddalającego odwołanie w imieniu wnioskodawczynie wywiódł jej pełnomocnik L. B. wnosząc o jego zmianę przez przyznanie ubezpieczonej odsetek od dnia 1 czerwca 2010 r. za nieterminowe przyznanie dla jej świadczenia.

Skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego – przepisu art. 85 ust.1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej podawanej jako ustawa o sus) przez jego nieprawidłowe zastosowanie.

W uzasadnieniu apelacji przedstawiony został pogląd zgodnie z którym za wadliwą ocenę stanu zdrowia osoby ubezpieczonej dokonaną przez lekarza orzecznika bądź komisję lekarską Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i za nieustalenie w terminie prawa do świadczenia odpowiedzialność ponosi także organ rentowy.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje:** ustalając po dniu 1 kwietnia 2009 r. prawo do świadczenia w sprawie sygn. akt VI U 1222/10 Sąd Okręgowy w Radomiu miał prawny obowiązek orzeczenia z urzędu o kwestii odpowiedzialności pozwanego w zakresie ustalenia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji ( zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r. II UK 330/09 – LEX 604220 i uchwałę tego sądu z dnia 24 marca 2011 r. I UZP 2/11 – LEX 743184). Jak trafnie podniósł Sąd Okręgowy brak stosownego rozstrzygnięcia w tym przedmiocie nie pozbawia ubezpieczonej prawa do odsetek za opóźnienie w wypłacie świadczenia, a przepis art. 118 ustawy o FUS ma także zastosowanie w razie roszczenia o ustalenie prawa do renty socjalnej.

Rozstrzygając o odsetkach w sprawie niniejszej Sąd Okręgowy przywołał właściwe przepisy i orzecznictwo Sądu Najwyższego ale dokonując wykładni prawa nie wyciągnął z niej w pełni prawidłowych wniosków. Całkowicie chybione jest przywołanie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2004 r. III UA 1/04. Wyrok ten został wydany na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Lublinie. Obecnemu składowi Sądu Apelacyjnego w Lublinie z urzędu znane są realia sprawy sygn. akt III UA 1/04, jako, że sędzia sprawozdawca w obecnej sprawie był także autorem treści zagadnienia prawnego przedstawionego Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia. W tej ostatniej sprawie dopiero po przedstawieniu przez wnioskodawcę w postępowaniu sądowym dodatkowych dowodów zostało ustalone spełnienie przez niego wymogu posiadania limitu 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Stany faktyczne w obu sprawach: tej z 2004 r. i sprawy w której nastąpiło ustalenie na rzecz wnioskodawczyni prawa do renty socjalnej są jednak krańcowo odmienne. W tej ostatniej sprawie w postępowaniu sądowym nie zostały przedstawione żadne nowe dowody a biegli sądowi orzekali na podstawie tej samej dokumentacji lekarskiej jaka była w dyspozycji organu rentowego. Oba te fakty mają wpływ na zakres stosowania przepisu art. 85 ust.1 ustawy o sus i dlatego wykładnia prawa dokonana przez Sąd Najwyższy w sprawie III UA 1/04 nie może być mechanicznie przenoszona do sprawy niniejszej wobec radykalnej odmienności stanów faktycznych w obu sprawach.

Cytowany ostatnio przepis stanowi materialno–prawną podstawę do przyznania osobie ubezpieczonej odsetek, w wysokości odsetek ustawowych określonych przepisami prawa cywilnego, w razie nie ustalenia dla niej w terminie prawa do świadczenia lub też jego niewypłacenia. Ustawodawca zastrzegł, że nie dotyczy to przypadku gdy opóźnienie w przyznaniu lub wypłacie świadczenia jest następstwem okoliczności za które organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności. Zatem ciężar rozstrzygnięcia o zasadności apelacji pełnomocnika wnioskodawczyni, co do samej zasady, sprowadza się do ustalenia istnienia bądź też braku negatywnej przesłanki warunkującej powstanie odpowiedzialności pozwanego organu rentowego.

Z utrwalonego orzecznictwa sądowego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 kwietnia 2010 r. I UK 345/09 – LEX 987574 i z dnia 15 października 2010 r. III UK 20/10 – LEX 694242, zwłaszcza tezy Nr 3 i 4 oraz wyroki Sądów Apelacyjnych: we Wrocławiu z dnia 19 stycznia 2012 r. III AUa 1549/11 – LEX 1124837 i w Krakowie z dnia 2 października 2012 r. III AUa 485/12 – LEX 1223269) w zakresie wykładania przepisu art. 85 ust.1 ustawy o sus jednoznacznie wynika, że odpowiedzialność organów rentowych istnieje nie tylko wtedy, gdy opóźnienie w przyznaniu lub w wypłacie świadczenia nastąpiło z winy tego organu ale także wtedy, gdy takie opóźnienie jest skutkiem innych przyczyn od tego organu niezależnych.

Przenosząc taką wykładnię omawianego przepisu na realia sprawy niniejszej wskazać należy, że przy prawidłowej ocenie stanu zdrowia wnioskodawczyni organ rentowy powinien ustalić jej prawo do renty socjalnej już w ustawowym terminie. W kontrolnym postępowaniu sądowym, bazując na tych samych dowodach w postaci dokumentacji medycznej jakie zgromadził pozwany, biegli lekarze jedynie odmienne ocenili wielkość naruszenia sprawności organizmu ubezpieczonej przyjmując, że sięga on do całkowitej niezdolności do pracy. Pozwany nie może więc w takiej sytuacji uniknąć odpowiedzialności za wadliwość oceny stanu zdrowia wnioskodawczyni, a pośrednio za poprawną działalność lekarza orzecznika i komisji lekarskiej, ponieważ, jest to wprawdzie przyczyna bezpośrednio niezależna od niego ale, tą stroną obciążają konsekwencje różnicy w ocenie stanu zdrowia osoby ubiegającej się

o świadczenie. Taka różnica, występująca zwłaszcza w sytuacjach granicznych, jest swoistym ryzykiem organu rentowego w zakresie jego ustawowej działalności. Odmowa ustalenia wnioskodawczyni prawa do renty socjalnej nastąpiła zatem z uchybieniem prawa materialnego – przepisów ustawy o rencie socjalnej, bo przesłanki tego prawa były już spełnione w czasie postępowania prowadzonego przez organ rentowy. Dlatego nie ma wątpliwości, że co do samej zasady wnioskodawczyni należą się odsetki za opóźnienie w przyznaniu świadczenia a sądowe postępowanie kontrolne w obu instancjach jedynie wydłużyło okres za jaki odsetki te przysługują.

Należało jednak odmiennie niż sąd pierwszej instancji określić wielkość tego okresu. Ostatnią okolicznością pozwalającą na wydanie decyzji w kwestii prawa wnioskodawczyni do renty socjalnej było w tej sytuacji orzeczenie komisji lekarskiej z dnia 30 lipca 2010 r. Wtedy to bowiem zakończyło się postępowanie orzecznicze jakie prowadził pozwany. Od tej daty organ rentowy miał ustawowy 30-dniowy termin, wskazany w art. 118 ust.1 ustawy o FUS, na wydanie poprawnej decyzji. Zatem zwłoka pozwanego rozpoczęła się z dniem 30 sierpnia 2010 r.

Dlatego w tym zakresie zarzut i wniosek apelacji są trafne przez co apelacji wnioskodawczyni nie można było odmówić słuszności i to prawie w całości.

Dalej idące jej żądanie aby datę początkową okresu za który odsetki przysługują określić na dzień 1 czerwca 2010 r. nie ma zatem żadnych podstaw prawnych. Stąd w tej części apelacja, jako zupełnie bezzasadna, podlegała oddaleniu. Z tych zatem względów i z mocy art. 386 § 1 i art. 98 § 1 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.